

MACIEJ ZDANEK

SEMINARIUM RZECZYPOSPOLITEJ CZY JASKINIA ZBÓJCÓW? WOKÓŁ DEBATY O POŻYTKACH EDUKACJI UNIwersyteckiej w Polsce XVI wieku

A iż szkół dobrych bardzo potrzeba, bo tak powiadają, że to jest Seminarium R[zeczy] P[ospolitej], a my mając tylko jedną w Polsce, Krakowską i hojnie od Przodków W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] nadaną, która w taką się jaskinię łotrowską obróciła, że ludzie stateczni chronią się synów swych dawać, bo więcej złych aniż dobrych obyczajów się uczą... (*Źródlopisma* 121)

głosił podczas sejmku egzekucyjnego w Piotrkowie 5 marca 1563 roku poseł Hieronim Ossoliński i wzywał do reformy Uniwersytetu Krakowskiego oraz innych szkół w Królestwie. W tym celu posłowie domagali się utworzenia czteroosobowej komisji. Król Zygmunt August odpowiedział, że sprawy szkolnictwa leżą w gestii Kościoła i obiecał upomnieć biskupa krakowskiego, „aby pilność miał około Collegium Krakowskiego” (139, 141). Stronnictwo egzekucyjne powróciło do sprawy na sejmie piotrkowskim 1565 roku, gdy w mowie z 6 lutego Mikołaj Sienicki skrytykował duchowieństwo za używanie majątków, które powinny iść na utrzymanie szkół, co dzieje się ze szkodą i krzywdą szlachty:

Spojrzymyż na drugą stronę, jeśli szkoły *seminaria virtutum* sunt, są od nich tak opatrzone, żeby godni, pobożni ludzie chowani byli? Doświadcza tego rycerstwo koronne, z jakim nakładem braci, synów do cudzych krajów rozsyłać muszą, aby się wżdy czego nauczyli. (*Dyaryusz* 108-109)

Dr hab. MACIEJ ZDANEK, prof. UJ – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; Kraków; adres do korespondencji: ul. Wielicka 75/17, 30-552 Kraków; e-mail: maciej.zdanek@uj.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9134-4903>.

Artykuły w czasopiśmie są dostępne na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

Posłowie powrócili do tego tematu na posiedzeniu 15 lutego, powtarzając,

jako wielką szkodę Korona Polska zaniedbaniem koleгии, szkół pospolitych cierpi, tak iż naród polski ćwiczenia nauk uczciwych nabywać musi w postronnych krajach, z wielkim nakładem, a pierwiej w Polsce inne narody tego szukali, czego i dzisiaj znakiem są w Krakowie bursy Węgierskie i Niemieckie. Bo szkoły pospolite są *seminaria virtutum*, za tych wyprawą młodości dobrą, i bogobojność się mnoży ku Panu Bogu, i godność ku Rzeczypospolitej, stamtąd cnotliwi ludzie, godni synowie pochodzą ... (*Dyaryusz* 127)

Konkludowali zaś aluzją do kompromitującego poziomu nauczania: „ano-by czas już Polakom inną łaciną nauczyć się mówić, aniż oną dawną polską, z której gdzie indziej się śmieją” (127-28; Barycz, *Historja* 338-44; Suchodolski 41-42).

W tych mocnych wystąpieniach, które odsłoniły splot kluczowych tematów ówczesnej debaty dotyczącej spraw edukacji publicznej, użyte zostały dwa toposowe określenia. Od Cycerona pochodził zwrot *seminarium reipublicae*, którego rzymski orator użył w odniesieniu do rodziny, tj. małżeństwa, potomstwa i domowego ogniska, stwierdzając: „id autem est principium urbis et quasi seminarium rei publice” („De officiis” I, 54). Weszło ono w powszechny obieg zarówno w piśmiennictwie etycznym, jak i politycznym. W epoce humanizmu używano go w publicznym dyskursie w odniesieniu do młodzieży i szkół, ugruntowując przekonanie, że solidne wykształcenie młodego pokolenia daje najlepsze podwaliny społeczeństwa, państwa i rozwoju cywilizacyjnego. Użył tego określenia Szymon Marycjusz z Pilzna w swoim dziele „De scholis seu academiis” (1551), dając rozdziałowi II księgi pierwszej tytuł: „Scholas bene institutas Reipublicae seminarium” – niestety zatracony w tłumaczeniu polskim, gdzie oddano ten zwrot jako „podwaliny państwa” (Szymon Marycjusz 16). Ponieważ formacji intelektualnej miało towarzyszyć nieodłącznie gruntowne wychowanie religijne i etyczne, nazywano szkoły „seminariami cnot”. Już w 1561 roku użył tego sformułowania synod prowincjalny w Warszawie, debatując nad reformą Uniwersytetu Krakowskiego i szkół w Koronie (Ulanowski 461). Konsekwentnie oba określenia przyjęły w odniesieniu do siebie także uniwersytety, zwłaszcza zaś topos *seminarium Reipublicae*, który uczyniły elementem własnej tożsamości ideowej i samoświadomości historycznej. Zaczął on stopniowo wypierać topos szkół porównywanych do konia trojańskiego, gdyż z ich wnętrza wychodzili na świat sławni mężowie jak Achajowie do grodu Priama. Metafora seminarium, czyli „miejsca do młodych szcepów szcze-

pienia” (Mączyński k. 381v) wybitnie pasowała do szkół, kolegów i uniwersytetów: czyż to nie one rozsiewały ziarna wiedzy, dając rokrocznie z tego hojnego zasiewu plon w postaci zastępów wychowanków, spośród których rekrutowały się elity społeczne, państwowe i kościelne? Również Uniwersytet Krakowski z pełnym przekonaniem przyjął tę zaszczytną autodefinicję (Zdanek 214-15). W drugiej połowie XVI wieku mamy rozliczne przykłady użycia tego miana w odniesieniu do wszechnicy krakowskiej. W różnych odzieniach stosowała go kancelaria królewska w przywilejach uniwersyteckich wystawianych przez Zygmunta Augusta, Henryka Walezego i Stefana Batoro. Nazywano tak kształcąca się młodzież – „iuventus ... quae et militum et senatus est seminarium” (*Codex* nr 381) i „iuventus regni huius, quae est seminarium rei publicae” (nr 419) lub też nazywano tak Uniwersytet Krakowski – „reipublicae seminarium illud virtutum omnium” (nr 425), „seminarium omnium virtutum et doctrinarum in medio regni positum” (nr 448), „seminarium omnis honestissimae doctrinae ac virtutum” (nr 452), „proborum et doctorum virorum seminarium” (nr 455), „Universitas Cracoviensis, tanquam seminarium omnium virtutum ac doctrinarum in medio regni plantatum” (nr 462; por. też AUJ dypl. perg. 560, 567). Określeniem seminarium szermowali też sami mistrzowie. Benedykt Herbest w swojej pracy o życiu i dziełach Cyserona w 1561 roku wspólnotę mistrzów i studentów krakowskich nazwał *seminarium politiae*: „Respublica nostra literaria, quae seminarium utriusque in nostra Polonia politiae es” (k. A2v-A3r). Określenie *seminarium Reipublicae* zastosowano w liście skomponowanym jako mowa magistra Andrzeja z Brzezin do sędziego ziemskiego krakowskiego Jana Pieniążka w 1568 roku, gdzie znalazł się szeroki wywód o zasługach Uniwersytetu Krakowskiego: „To uważając u siebie święty pamięci król zacny Polskiej Jagiello ze wszystką radą swą, iż Akademia jest seminarium Reipublicae starał się pilnie, jakoby ją też mógł mieć” (BJ rkps 225, k. 473r). W okresie polemik wyznaniowych wraz z rozbudową szkolnictwa konfesyjnego i wzrastającą rolą wykształcenia duchownych pojawiło się poszerzenie formuły Cyseroniańskiej o wymiar kościelny. Stąd wobec szkół i uczelni używano określenie *seminaria reipublicae et Ecclesiae*.

Natomiast zarzut wobec uczelni, że nie jest miejscem wychowania, lecz psucia młodzieży – i to młodzieży szlacheckiej – w naturalny sposób zaowocował sięgnięciem po biblijne określenie „spelunca latronum” (Jr 7,11; Mt 21,13). Od wieków było ono toposowo używane przez kaznodziejów, teologów, reformatorów, dziejopisów w niezliczonych tekstach na opisanie godnych potępienia miejsc lub stanu upadku, grzechu i zbrodni. Pojawiło się

także w kontekście uniwersyteckim. Uczynił to sam Erazm z Rotterdamu, gdy w liście do króla Franciszka I w 1526 roku nazwał tak oporny wobec reformy nauczania Uniwersytet Paryski w czasie swego sporu z Noëlem Bedą i Piotrem Cousturier: „quid erit illa quondam celebris Academia nisi spelunca latronum?” (Farge 260). List ten drukowano w dziełach Erazma dostępnych współczesnym. Wołanie Erazma zarówno o odnowienie obyczajów, edukacji, jak i wiary przenikało jego pisma, a ich szeroka recepcja i formacyjny wpływ na całe pokolenie był ogromny, także w Polsce, zanim proces konfesyjonalizacji usunął go w cień (Hajdukiewicz, „Erazm” 55-85). Gabriel Astric przypomniał użycie tego zwrotu w przypadku paryskiego College de Notre-Dame de Dix-huit w powizytacyjnym raporcie, gdzie z powodu koszmarnych zaniedbań ostro oceniono stan rzeczy jako „non collegium, sed spelunca latronum” (162). Biblijny zwrot wszedł do polszczyzny jako ‘jaskinia zbójców’, ‘jaskinia łotrów’, ‘jaskinia łotrowska’ lub ‘łoterska’ („Jaskinia”).

W mowach Ossolińskiego i Sienickiego w odniesieniu do Uniwersytetu Krakowskiego sformułowany został zestaw zarzutów: że jest tylko jeden uniwersytet w Koronie, że znajduje się w stanie upadku, nie przekazuje ani wychowania, ani dobrego i nowoczesnego wykształcenia, zwłaszcza humanistycznego (stąd zarzut zepsutej łaciny), a taki stan rzeczy skutkuje koniecznością podejmowania studiów zagranicznych; zatem uczelnia nie wypełnia podstawowego posłannictwa kształcenia intelektualnego, etycznego i religijnego wobec obywateli, tj. szlacheckiego narodu politycznego. Bez wątpienia w tle był zarzut „plebejskości” uniwersytetu i jego nienawiści do szlachty, wyrażony najskańniej przez kanonika krakowskiego Stanisława Górskiego (Barycz, *Historja* 324).

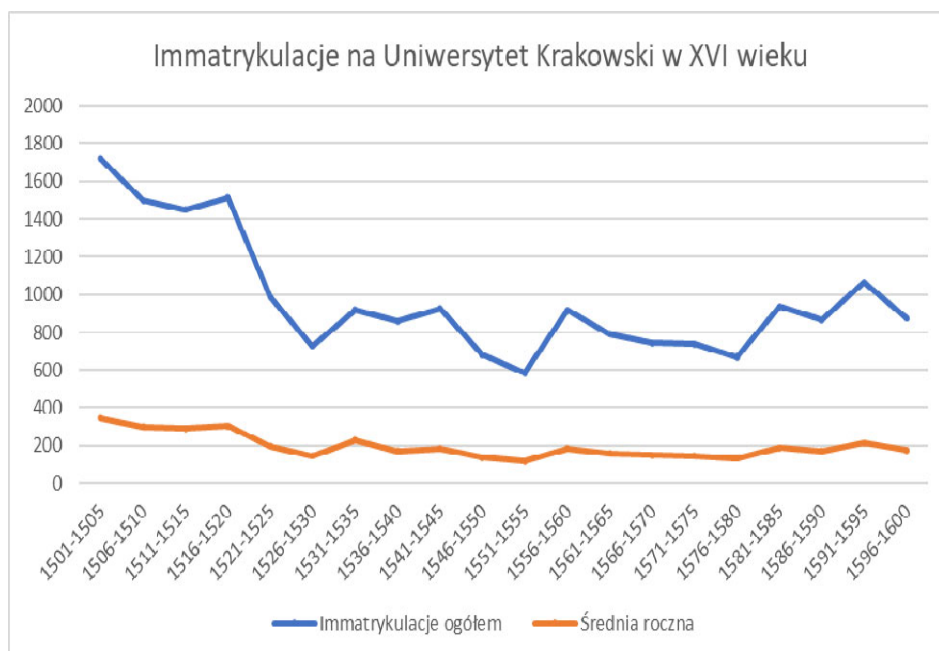
Nie sposób w tym miejscu podjąć wszystkich tych wątków, które złożyły na zmianę realnego położenia i postrzegania uniwersytetu w Polsce Złotego Wieku, ale pod wieloma względami były trendem ogólnoeuropejskim (Rüegg 53-102; Zdanek 266-75). Dotyka jednego z kluczowych zagadnień podejmowanych w nowoczesnych badaniach, tj. pytania o funkcje społeczne uniwersytetów nowożytnych: „Do czego służył uniwersytet w społeczeństwach europejskich XVI–XVIII wieku? Na jakie społeczne oczekiwania odpowiadał? Jaka była społeczna wartość wiedzy, nawet nie odnawianej, programu czy stopnia naukowego?” (Chartier i Revel 355). Obiektywne spojrzenie na te problemy wymaga przy tym wyzwolenia historiografii uniwersytetów doby nowożytnej spod paradygmatu „upadku”, co jest zresztą jednym z najważniejszych postulatów w aktualnych badaniach (Frijhoff 159-63). W tym względzie bardzo obiecujący kontekst tworzą świetne nowe studia nad humanizmem, reformacją, kulturą i społeczeństwem polskiego renesansu.

Od przełomu XV i XVI wieku aż po lata 20.-30. XVI wieku Uniwersytet Krakowski był żywym centrum kultury humanistycznej oraz badań matematycznych i astronomicznych. Od lat 30. i 40. XVI wieku zaczęły narastać problemy i zjawiska kryzysowe, trwające aż do lat 80. i 90. XVI wieku: 1) „problem terytorialny”: zmiana zasięgu rekrutacji i ograniczenie geograficznego kręgu oddziaływania z międzynarodowego na krajowy, decentralizacja i zagęszczenie sieci szkół krajowych szczebla średniego i wyższego; 2) „problem wyznaniowy”: konfesjonalizacja szkolnictwa, powstanie szkół różnowierczych i krytyka Uniwersytetu Krakowskiego ze strony protestanckiej; 3) „problem stanowy”: szlachecka krytyka formacji uniwersyteckiej i samej uczelni jako „plebejskiej” (Barycz, *Problem uniwersytecki* 4-5). Koniecznie wyodrębnić należy problem modelu edukacji: najpierw napięcie między scholastycznym modelem nauczania a postulatami formacji humanistycznej, następnie zaś między modelem wiedzy szkolnej i teoretycznej a żądaniem kształcenia praktycznego, zawodowego i obywatelskiego oraz skutecznego wychowywania (Bieńkowski, „Szkoly”; Żołądź). Wszystkie te wątki wskazywały posłowie stronnictwa egzekucyjnego, tyle że w skrajnie krytycznej i dla uczelni nieprzychylniej tonacji, warunkowanej w dużym stopniu ich antykatolickim i antykatolickim nastawieniem. Istotnie Uniwersytet Krakowski pozostał bardzo długo instytucjonalnie przywiązany do średniowiecznych struktur organizacyjnych i programowych, stawiał opór zmianom, a jego z przekonaniem wyrażana katolicka autoidentyfikacja stawiała go w centrum konfrontacji międzywyznaniowej (Machaj; Pietrzyk). W latach 40.-70. XVI wieku narastały i zapętlewały się niepokojące zjawiska: brak głębszej reformy programu nauczania, niemożność wypracowania nowej wizji działania, długotrwałe dominowanie starszego pokolenia teologów i prawników, blokady awansów, kryzys finansowy, w tym spadek nadań i dochodów, zwłaszcza z czynszów i rent wykupnych, chroniczne niedoposażenie i pauperyzacja kadr najliczniejszego Wydziału Sztuk, odchodzenie wielu przedstawicieli młodszego pokolenia humanistów, uderzające problemy z dyscypliną kadry i studentów, niewydolność instytucjonalna, w tym słaba efektywność sądownictwa rektorskiego. Zewnętrznym wskaźnikiem zawirowań była malejąca liczba immatrykulacji oraz zacieśnienie rekrutacji do obszaru państwa polsko-litewskiego (Wyczański, „Uniwersytet” 244-46).

Tabela 1.
 Immatrykulacje na Uniwersytecie Krakowskim w XVI wieku

Lata	Ogółem	Średnia roczna
1501-1505	1717	343,4
1506-1510	1498	299,6
1511-1515	1448	289,6
1516-1520	1513	302,6
1521-1525	987	197,4
1526-1530	727	145,4
1531-1535	918	229,5
1536-1540	858	171,6
1541-1545	925	185
1546-1550	680	136
1551-1555	583	116,6
1556-1560	915	183
1561-1565	791	158,2
1566-1570	744	148,8
1571-1575	736	147,2
1576-1580	668	133,6
1581-1585	934	186,8
1586-1590	863	172,6
1591-1595	1063	212,6
1596-1600	873	174,6
Ogółem	19441	196,7

Dobrze rozpoznane w literaturze przedmiotu kwestie niekompletności i zatrąty części wpisów w przypadku synów szlacheckich i magnackich mają szczególne znaczenie, ponieważ właśnie tej grupy społecznej od połowy XVI wieku dotyczyło najczęściej intencjonalne pomijanie obowiązku immatrykulacji z co najmniej dwóch powodów: wyznaniowego (aby pomijać katolickie wyznanie wiary) oraz edukacyjnego i stanowego (wolne uczęszczanie na wybrane zajęcia, samodzielne kształtowanie programu studiów pod opieką prywatnego preceptora oraz unikanie obowiązku mieszkania w kolegiach studenckich i podlegania ich dyscyplinie).



Podstawa: *Metryka; Metryka czyli album; Album;*
Kaniewska, „Les étudiants” 130-31

Mimo to trendy rysują się aż nadto wyraźnie i dobrze były odczuwane przez współczesnych. Od początku XVI wieku przy drobnych wahanich obserwowano niemal stały spadek aż do krytycznego punktu dokładnie w połowie stulecia. To czas bodaj najbardziej symbolicznego zdarzenia obrazującego rozchwianie starej uczelni – chodzi o tzw. secesję studentów w 1549 roku (Barycz, *Historja* 309-13), a zaraz potem skandal w 1550 roku, gdy świeżo sprowadzony z Włoch przez biskupa Samuela Maciejowskiego profesor hebraistyki Franciszek Stankar okazał się zwolennikiem reformacji. Lata 60. XVI wieku to czas ataków ze strony stronnictwa egzekucyjnego, później zaś tragiczna sprawa uwięzienia i stracenia magistra Franciszka Wolskiego na Rynku krakowskim w 1567 roku i burzliwe lata pierwszych bezkrólewi (Barycz, *Historja* 315-19, 337-46). Natomiast spadek liczby studentów zagranicznych miał przyczyny obiektywne. W całej Europie – za wyjątkiem uczelni włoskich – nadchodziła epoka „uniwersytetów krajowych” oraz peregrynacji edukacyjnych.

Innym ważnym pomiarem długofalowych zmian społeczno-kulturowych był wskaźnik promocji bakalarskich i magisterskich na Wydziale Sztuk. Fa-

kultet filozoficzny miał charakter masowy, był kluczowy dla kształcenia szerokich rzesz studentów, oferował obok statutowego programu scholastycznego także możliwość formacji humanistycznej. Badania liczbowe dla całego XVI wieku utrudnia brak kompletnych danych dla okresu 1542-1573. W latach 50. XVI wieku osiągały one poziom oscylujący wokół 10 promocji (w 1557 roku 16 promocji bakalarskich). Zestawienie uwidacznia dramatyczną zapaść w liczbie promowanych i drastyczne obniżenie się współczynnika tzw. skuteczności studiów, mierzonej stosunkiem ogółu studiujących do tych, którzy wieńczyli je stopniami naukowymi. Zjawisko to trwało całe trzecie ćwierćwiecze XVI wieku.

Tabela 2.
Promocje bakalarskie i magisterskie na Wydziale Sztuk
Uniwersytetu Krakowskiego w XVI wieku

	Bakalarze	Magistrzy
1501-1505	459	76
1506-1510	249	41
1511-1515	292	62
1516-1520	176	47
1521-1525	170	39
1526-1530	85	12
1531-1535	141	54
1536-1540	110	33
1541	19	10
1542-1555	Brak danych	
1557	16	
1561-1565	101	18
1566-1570	109	22
1571-1575	122	20
1576-1580	145	28
1581-1585	159	39
1586-1590	164	30
1591-1595	184	33
1596-1600	219	41
Ogółem	2920	605

Źródło: *Najstarsza księga; Statuta nec non liber*

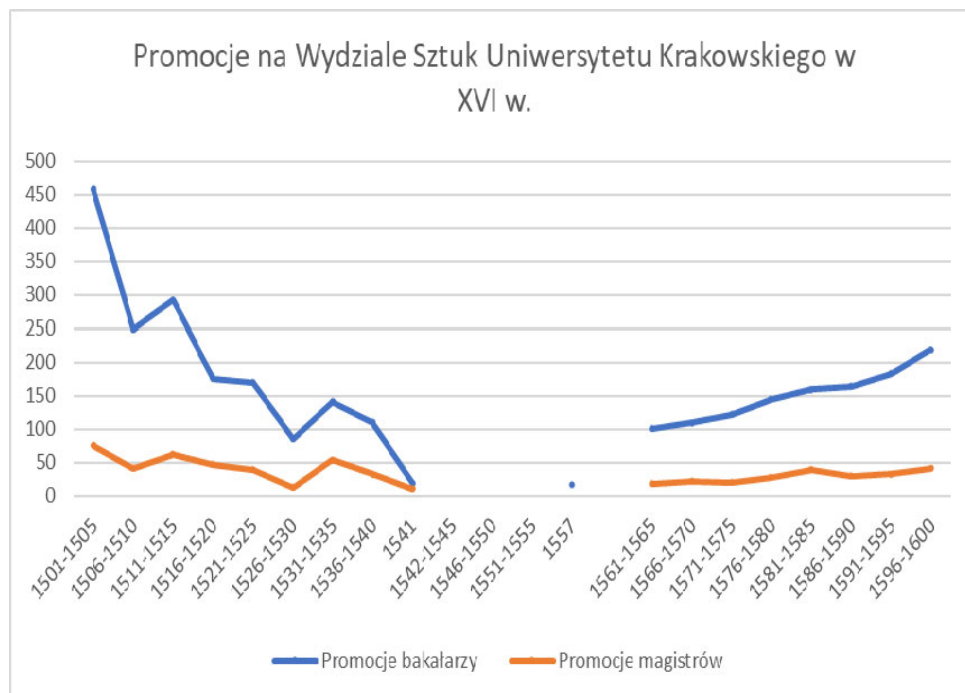


Tabela 3.
Skuteczność studiów na Wydziale Sztuk
Uniwersytetu Krakowskiego w XVI wieku

	Studenci bez promocji (%)	Studenci promowani na stopień bakałarza (%)	Studenci promowani na stopień magistra (%)
1501-1525	75,02	20,68	4,3
1526-1541	87,05	9,85	3,1
1561-1575	83,4	14,6	2
1576-1600	77,5	19,7	3,8

Pomijając czynniki programowe i finansowe, spadek promocji odzwierciedlał w dużej mierze również zasadniczy spór o model kształcenia i użytek z niego. Odzwierciedlał też wpływ wykształcenia uniwersyteckiego i stopni naukowych na możliwość karier społeczno-majątkowych, odmienną dla poszczególnych stanów (Sondel; Chachaj). Przygniatającą większość promowanych stanowili synowie mieszczańscy (73-75% bakałareatów w różnym

okresie) i chłopscy (do 10%), ponieważ im wiedza poświadczona stopniem naukowym otwierała szanse na karierę naukową, nauczycielską, lekarską, urzędową i kościelną, aż po – ciągle jeszcze – biskupstwa i ostatnie zagwarantowane dla plebejów z doktoratami tzw. kanonie doktorskie w kapitułach katedralnych. Natomiast dla szlachty (15-17% absolwentów) kluczowe było urodzenie, parantele rodzinne i towarzyskie, majątek, służba wojskowa i publiczna, udział w życiu politycznym. Większość potrzebowała wykształcenia humanistycznego i/lub prawniczego, ale model ustrojowy państwa wykluczał też zapotrzebowanie na znaczącą liczbę urzędników wyposażonych w formalne wykształcenie. Bez wątplenia zatem pojawił się rozdźwięk między potrzebami edukacyjnymi szlachty a typem wiedzy oferowanym przez uczelnię. Pokonanie tego rozdźwięku, przekonywanie do swoich racji i zyskiwanie sojuszników wśród warstwy panującej było jednym z ważniejszych wyzwań dla środowiska akademickiego. Podkreślić przy tym należy, że podejmując z sukcesem te starania, Uniwersytet Krakowski pozostał instytucją inkluzywną społecznie w coraz bardziej domykającym się systemie państwa szlacheckiego, a w debacie na temat przywilejów i praw obywatelskich nie przedstawiał głośnić idei „szlachectwa cnoty” i „szlachectwa z wykształcenia” (*nobilitas litteraria*).

Oczywiście ze względu na pochodzenie większości kadry profesorskiej i studentów uniwersytet miał rys uczelni „plebejskiej”. Biorąc pod uwagę podstawę źródłową, jest to bodaj najtrudniejszy do weryfikacji element. Dysponujemy tylko wyrywkowymi i przybliżonymi obliczeniami, które należy traktować jako ogólne wskazówki. Dawna próba obliczenia szlachciców w gronie nauczającym dla lat 1494-1527 (ale wliczając w to masę absolwentów odpracowujących biennium i profesorów nadzwyczajnych) dała wynik 14 na 272 osoby, tj. 5%. W grupie osób promowanych na stopień doktora na Wydziale Teologicznym w XVI wieku tylko do 5% stanowili szlachcice (podstawa wyliczenia: „Statuta i matrykuły” 90-92), a wśród wypromowanych lub nostryfikowanych i inkorporowanych do Wydziału Lekarskiego – ok. 10%, licząc nobilitowanych, jak Piotr Wedelicjusz i Stanisław Pik Zawadzki. Natomiast w grupie profesorów Wydziału Prawa, żyjących i nauczających w XVI wieku (52 osoby), pochodzeniem szlacheckim legitymowało się 25% (13 osób), wśród nich wielu odgrywających wiodące role w uniwersytecie, Kościele krakowskim i na forum państwowym (podstawa wyliczenia: Uruszczak). Niepublikowane badania nad grupą 128 prepozytów i oficjalistów XVI-wiecznego Kolegium Większego, które skupiało teologów i część profesorów sztuk wyzwolonych, pozwoliły obliczyć, że wśród nich 80% sta-

nowili kolegiaci pochodzenia mieszczańskiego, 15% miało pochodzenie szlacheckie, a 5% chłopskie (Wójcik-Zega). W odniesieniu do składu społecznego studentów wydziela się grupy wedle pochodzenia z miast i wsi, z założeniem, że większość młodzieży wiejskiej stanowili synowie szlacheccy (chłopski do 10%). Szczegółowe badania dla okresu 1510-1560 pokazały tę relację miasto-wieś jako 61,8% do 38,2% (Kaniewska, „Młodzież” 24-25). Ogółem proporcje studentów szlacheckiego pochodzenia ocenia się na 20-30% ogółu, przy czym niższa wartość odpowiada pierwszej połowie XVI wieku, a wyższa – drugiej połowie stulecia (Hajdukiewicz, „Autour” 38). Nie są to współczynniki wysokie, ale nie są też niskie, biorąc pod uwagę proporcje stanowe. We wszystkich statystykach opartych na immatrykulacji umyka natomiast ważne – i ciągle czekające na badacza – zjawisko studiów szlacheckich w domu, za granicą i/lub w Krakowie, prowadzonych bez dokonywania oficjalnego wpisu w metryce, fakultatywnie co do programu studiów, bez zamiaru uzyskania stopni naukowych, pod okiem prywatnych preceptorów, bardzo często z grona bakałarzy lub mistrzów uniwersyteckich. Jest rzeczą uderzającą, że na 68 zestawionych preceptorów dzieci senatorskich aż 21, tj. 30% było absolwentami lub absolwentkami Uniwersytetu Krakowskiego (Kamler 84-92, 111-45). Badania nad losami wychowanków uczelni wskazują stałe poszerzanie wpływu pedagogicznego akademików na stan szlachecki (Urban 145). Gdy w traktacie Hieronima Balińskiego o wychowaniu syna szlacheckiego mowa o tym, by do 12. roku życia „dać go do szkoły dobrej w Krakowie między żaki” do bakałarza, znajdujemy w tym rozpowszechnioną praktykę (*Wybór pism* 370; Żołędź-Strzelczyk 11).

Szlachta nie tylko tworzyła dużą grupę uczącej się młodzieży, ale też w ogromnym stopniu narzucała swój atrakcyjny wzorzec codziennego bytowania. Obok wpływu kultury humanistycznej i rosnącego indywidualizmu miał on swoje znaczenie w poważnym kryzysie kolegiального modelu życia, który uniwersytet z trudem usiłował podtrzymać (Baster 117-18). Krytyka i kruszenie się tego modelu jako przestarzałego paradoksalnie powiększało tylko problemy z utrzymaniem młodzieży w ryzach. Wpływ kultury szlacheckiej, jak się zdaje, wzmacniał takie młodzieżowe zachowania, jak zarzucanie sukni kłeryckiej na rzecz barwnych i modnych strojów, noszenie broni, siłowe rozwiązywanie sporów, ostentację gestu oraz podkreślanie godności własnej. Drastyczne formy przybrała przemoc wobec ewangelików (Żelewski 94-114). Mimo wszystko „jaskinię łotrowską” trzeba czytać jako metaforę, bo gwałt, przemoc, rewolty, anarchia czy po prostu żywiołowość nie

była tylko znakiem tych czasów, ale życia studenckiego w ogóle (Cassagnes-Brouquet; Dhondt i Boran).

W sferze publicznej uczelnia włożyła duży wysiłek w debatę o stanie szkolnictwa, w kształtowanie ideałów edukacyjnych, przekonywanie do swoich racji i potrzeb oraz obronę swych praw i zasług. Jest to szczególnie wart docenienia aspekt owych zmagania na idee, argumenty i emocje w dobie roznamiętnionych polemik formujących umysły i programy działania. Podstawowe znaczenie miał traktat Szymona Marycjusza z 1551 roku, stanowiący obok dzieła Andrzeja Frycza Modrzewskiego najpełniejszy wyraz polskiej refleksji nad stanem szkolnictwa (Barycz, „Zmarnowany” 474-503). Większej uwagi nie doczekały się mowy Mikołaja Śmieszkowica (Gelasinusa) ze Lwowa wydane w 1553 roku (Barycz, „Przyjaciół” 268-71). Mowa pierwsza „De ordinibus in Philosophorum scholis”, wygłoszona z okazji promocji bakałarskiej, ma za temat „stany akademickie” (*ordines*) oraz „ład akademicki” (*ordo*). Autor zarysował początki, konieczność, pożytki i znaczenie nauki filozofii, wykazując kluczową rolę szkół w procesie jej rozwoju i przekazu. W swojej mowie opisał szkołę założoną przez Pitagorasa z Samos, który pierwszy wprowadził określony tryb nauczania (*ordo, ratio scholae*), a następnie inne sławne szkoły filozoficzne (gymnasia): Cranium w Koryncie (przedmieście znane jako miejsce życia i nauczania Diogenesa z Synopy), Stoę, o której krótko informuje z powołaniem na Chryzypa z Soloi, oraz najśłynniejsze: Akademię Platona i Liceum Arystotelesa. Uczynił z nich przykład publicznych instytucji szkolnych, posiadających określone władze, hierarchię i porządek nauczania. Według niego w Grecji starożytnej powstały dwie grupy akademickie: słuchaczy (audytorów) oraz wyróżnionych (*differentes*), których uznał za odpowiednik bakałarzy, zaś najwyższy stopień doktora i stan doktorów wywodzi się ze starożytnego Rzymu, który przejął i rozwinął greckie dziedzictwo. Śmieszkowic przytoczył ustawodawstwo rzymskie dotyczące udzielania licencji na nauczanie publiczne i przywilejów profesorskich. Od wywodów historycznych autor przeszedł do napominania młodzieży, aby czcić i zachowywać porządek, dyscyplinę i ducha uczelni wedle praw i obowiązków każdego stanu akademickiego: studenckiego oraz profesorskiego/doktorskiego. Hierarchia stanów tworzy ład obrazowany w organizacji przestrzeni (ławki wyższe i niższe), strojach i zachowaniach. Mowa druga „De lectionis Orationum usu” była skierowaną do studentów zachętą do lektury Cycerona oraz pilnej nauki retoryki (wymowy), która jest najbardziej pożyteczna dla rozwoju człowieka i prowadzenia spraw publicznych. Ona też przekazuje najlepsze elementy z zakresu filozofii, którą autor

chwali, ale nie zaleca w całości. W bardzo charakterystyczny sposób promuje bowiem pragmatyczne podejście do wykształcenia humanistycznego w perspektywie działalności obywatelskiej z powołaniem na przykłady antyczne z dziejów greckich i rzymskich. Ze współczesnych mu polskich badaczy wzmiankowany był tylko anonimowo znawca Cycerona (może Andrzej Patrycy Nidecki?) oraz Szymon Militius, ceniony wówczas wykładowca humaniorów na uniwersytecie.

Więszym zainteresowaniem badaczy cieszyła się mowa Andrzeja Gosyńskiego z Krakowa „Pro Nobilium, Primorum, Principumque Liberis Magnarum Disciplina Artium Perpoliendis Oratio” z 1558 roku (*Wybór pism* 217-70; *700 lat* 154-62). Jej ogromnym walorem było mocne zaakcentowanie wartości nie utylitarnej, lecz ogólnego wykształcenia humanistycznego oraz potrzeby kształcenia szkolnego. Punktem wyjścia uczynił 18-letni autor postulat wykształcenia, a szerzej uczoności i mądrości, które są niezbędne dla władców oraz dla szlachty jako warstwy rządzącej, której synowie powinni się kształcić od najmłodszych lat. Uzasadnienie wywiódł programowo nie z Pisma św., ale z autorytetów starożytnych: Platona, Arystotelesa i bohaterów opisanych przez Plutarcha z Cheronei, a także przykładów historycznych: cesarza Teodozjusza oraz króla Władysława Jagiełły jako fundatora Uniwersytetu Krakowskiego. Następnie zaprezentował korzyści dla działalności publicznej płynące ze studiowania poszczególnych dyscyplin naukowych w zakresie sztuk wyzwolonych, ponownie z przywołaniem licznych przykładów wybitnych władców, polityków i twórców z dziejów Grecji i Rzymu, ze średniowiecznych filozofów Alberta Wielkiego i Jana Dunska Szkota, ze współczesnych władców zaś cesarza Karola V. Przykłady sławnych osobistości dobierał tak, by wskazywać na ich szlachetne urodzenie. Niestety, ogólnikowo tylko i bezimiennie poruszył wątek polski, aczkolwiek jeden z pozytywnych przykładów na zbawienne zastosowanie rozumu i nauki w polityce został zaczerpnięty z pokojowego sukcesu w Inflantach odniesionego dzięki decyzjom króla Zygmunta Augusta i senatu. Podkreślając cnoty Polaków i ich przewagi, zwięźczył całość wezwaniem, aby wśród licznych cnót, jakimi Polacy przewyższają inne narody, nie zabrakło *sapientiae studium* i by naród zdobyła erudycja, piśmiennictwo i filozofia.

W podobnym tonie wybrzmiewa mało znany utwór Andrzeja Tropera „Ad pubem studiosam Polonam Oratio” z 1560 roku, którą wygłosił rok wcześniej podczas promocji bakalarskiej (Barycz, *Historja* 372-73). Utwór zawierał mocne ukierunkowanie etyczne. Autor zwracał się do młodzieży, którą nazwał „największą nadzieją naszej ojczyzny” i zalecał jej wystrzeganie się

trzech głównych błędów: lenistwa, rozwiązłości i chciwości, z których biorą się arogancja, pogarda dla ludzi i spraw boskich, bezwstyd i zbrodnie. W tej perspektywie wprowadził kwestię nauki, która jest najlepszym remedium na powyższe wady, ale nauki pogłębionej, nieograniczającej się tylko do gramatyki. Wywód został zbudowany wokół zachęty *ad studia maiora et severiora*. Dotyczył w pierwszej kolejności studiów, które powinny objąć całość problematyki filozoficznej z dialektyką, filozofią moralną i naturalną łącznie. Było to w zawołowanej formie zaproszenie do kontynuacji studiów po poziom magisterium. Jednocześnie owo sięganie po rzeczy wielkie i trudne powinno cechować młodzież w każdej dziedzinie życia. Autor wyróżnił tu trzy pola działania: wojskowe, polityczne (obywatelskie) oraz domowe (prywatne), mocno zaznaczając, że wszystkie są równe i w każdej można się wykazać wielkimi czynami. Wywód ten okraszył ogromną liczbą najpopularniejszych przykładów antycznych i biblijnych, przywołując uczonych, pisarzy, wodzów, polityków, świętych, a także postaci mitologiczne i literackie. Cnota i dobre obyczaje są też podwaliną porządku społecznego, czemu w Rzymie służył urząd cenzorów oraz innych opiekunów i stróżów. Aktualność tych rozwiązań autor przywołał za Andrzejem Fryczem Modrzewskim. Całość zakończył wezwaniem, aby naśladować wielkie czyny przodków, którzy dzięki dokonaniom wojennym stworzyli i rozslawili Królestwo Polskie, teraz zaś powinno ono rozkwitać rozumem, erudycją i twórczością, dorównując bądź przewyższając inne narody, Włochów i Niemców. W tych konkluzjach najmocniej daje się odczuć szczególne ukierunkowanie na młodzież szlachecką.

Inny charakter miał traktat Stanisława Sokołowskiego „De ratione studii Ad Nicolaum Volscium capitaneum Krzepicensem” z 1572 roku (Bieńkowski, „Stanisława Sokołowskiego traktat” 3-9; Ryczek 278-89). Wpływał z praktyki prywatnego nauczania w szlacheckim domu, które było niezwykle rozpowszechnionym zjawiskiem i angażowało wielu ludzi uniwersytetu. Autor głosił w nim wyjątkową wartość i pożytek ze studiów humanistycznych, potrzebę dyscypliny w nauce i szczegółowego jej rozplanowania, konieczność kształcenia religijnego i moralnego, nakierowanie studiów na potrzeby przyszłego udziału w życiu publicznym Rzeczypospolitej z naciskiem na znajomość łaciny, gramatyki, retoryki, dialektyki i historii. Nie ma tu wątku nauki szkolnej, konsekwentnie bowiem Sokołowski trzyma się celu, jakim było nakreślenie programu studiów prywatnych, osadzonych w praktyce pedagogiki szlacheckiej i nakierowanej na cele wychowania obywatela-polityka.

W tekstach tych zwracają uwagę miejsca wspólne odpowiadające na najważniejsze wyzwania współczesnej debaty. Po pierwsze, kierowano je do przedstawicieli szlachty. Po drugie, były to dzieła o szlifie humanistycznym, pisane dobrą łaciną, wedle najlepszych wzorów retorycznych. Po trzecie, większość z nich wykształcenie szkolne traktowało jako niezbędne uzupełnienie wychowania domowego, dworskiego i obywatelskiego, ze względu na potrzeby społeczeństwa i państwa, broniąc ideału wiedzy teoretycznej i uniwersyteckiej. W żadnym wypadku nie było też mowy o rezygnacji z etycznej formacji. Przeciwnie, ogromną część wywodów stanowiło odwoływanie się do kategorii cnót, wad, samodoskonalenia, życia użytecznego i szczęśliwego. Kapitalne znaczenie miała aktualizacja argumentacji, próba odwołania się do ambicji i mentalności szlacheckiego odbiorcy. Najmocniej podkreślano ogólną wartość wykształcenia i studiów, starając się wbudować ją w kulturowany przez szlachtę ideał służby wojskowej, publicznej (urzędniczej) czy życia ziemiańskiego. W dużej mierze teksty te były wcześniej głoszone na forum publicznym podczas promocyjnych uroczystości akademickich, którym stopniowo nadawano coraz bardziej uroczystą oprawę, aby uświetnić i uwidocznic rangę promocji i prestiż uczelni. W 1581 roku pochwałą uczelni opublikował – również na bazie mowy promocyjnej – jeden z najaktywniejszych na tym polu Jakub Górski w swojej „Apologia ... pro Academia Cracoviensi ... una cum Paraenisi ad Professores eiusdem Academiae Cracoviensis” (Morawski 114-51).

Aktywna obrona wartości nauki, szkół i wychowania, a także kreacja uniwersytetu jako ośrodka kultury humanistycznej oraz niezbędnego i kluczowego ogniwa wychowywania elit społecznych wybrzmiewała w rozlicznych tekstach (Bieńkowski, „Szkoly” 5-6). Rozpisana na wiele głosów, tyleż samoczynna co organizowana agitacja obejmowała też grono piszących przyjaciół lub wychowanków uczelni. Znaleźli się w nim Stanisław Orzechowski, Jan Dymitr Solikowski, Melchior Pudłocki, Wawrzyniec Goślicki, Jan Kochanowski, Kacper Cichocki, Bartosz Paprocki i wielu innych. Piśmiennictwo staropolskie – przy całej konwencjonalności środków ekspresji – cechowała zresztą atmosfera szacunku wobec nauki i szkół (Bieńkowski, *Problematyka nauki* 11-30). Wszystko to pokazuje, że uniwersytet nie tylko potrafił bronić swojej pozycji, ale też nawet w najtrudniejszych czasach mógł liczyć na protektorów i mecenasów oraz – co najważniejsze – wykazywał potencjał zmiany, a od przełomu lat 70. i 80. XVI wieku zaczął powoli odzyskiwać inicjatywę. Cezurę stanowią tu dwie daty: 1579 roku (reforma programu Wydziału Sztuk) i 1588 rok (powołanie tzw. Classes,

przyszłych Szkół Nowodworskich o ogromnym znaczeniu dla kształcenia młodzieży szlacheckiej).

Odpowiedź na pytanie o realność usilnie propagowanego ideału *seminarium Reipublicae et Ecclesiae* można częściowo choćby zweryfikować dzięki studiom nad wykształceniem wybranych środowisk elitarnych. W przyszłości więcej będzie można powiedzieć po rozciągnięciu tego typu badań na kolejne grupy społeczne. Badania nad wykształceniem senatorów w latach 1501-1586 wskazują, że spośród 53 biskupów katolickich 46 otrzymało formację uniwersytecką (87%), a spośród 437 wojewodów i kasztelanów – 146 (33%). Głównym ośrodkiem nauczania wyższego dla obu grup pozostawał Uniwersytet Krakowski (30 przyszłych biskupów i 54 przyszłych wojewodów i kasztelanów), ogółem aż 43% tych, którzy przeszli formację uniwersytecką. Widoczna była tendencja spadkowa: w pierwszej połowie XVI wieku na Kraków przypadło 55% ogółu studiujących senatorów, i to nazwisk wielkich, a w drugiej połowie XVI wieku było to już tylko 7% ogółu, a gros kształciły uczelnie zagraniczne. Stan promocji odzwierciedla znane nam już zjawisko ich malejącego znaczenia. O ile w drugiej połowie XV wieku odnotowano 8 promocji przyszłych członków rady królewskiej (5 bakałareatów i 3 magisteria sztuk), to w pierwszej połowie XVI wieku było ich 5 (bakałareaty sztuk), a w drugiej połowie – żadnej. Podobny trend wykazuje stan wykształcenia sekretarzy królewskich, stanowiących pierwszorzędnej wagi środowisko urzędnicze i kulturotwórcze. Za Zygmunta I grono to liczyło 71 osób: 62 odbyły studia, z czego aż 42 na Uniwersytecie Krakowskim (prawie 70%) (Wyczański, *Między kulturą* 37-39). Za Zygmunta Augusta na 222 sekretarzy 28 studiowało na Uniwersytecie Krakowskim i tyleż łącznie w Krakowie, a potem za granicą. Zatem znacznie mniej niż dawniej, ale dorównując tak modnym studiom zagranicznym (49 osób) (Korolko 75-76). Wszystkie te liczby – a dodać trzeba też wyżej wspomniane statystyki dotyczące znaczącego udziału uniwersyteckich preceptorów w edukacji synów senatorskich – pokazują, że Uniwersytet Krakowski choć bywał „łoterską jaskinią”, to był też *seminarium Reipublicae*. W XVI wieku ciągle pozostawał jeśli już nie kluczowym, to jednym z najważniejszych centrów edukacji w kraju i spełniał zadanie formowania elit społecznych, w tym szlacheckich, choć w różnej skali i na różne sposoby.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. 3, fasc. 1-2, red. Adam Chmiel, Universitatis Jagellonicae, 1896-1904.
- Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*. Pars 5: ab Anno 1549 usque ad Annum 1605, Universitatis Jagellonicae, 1900.
- Dyaryusz Sejmu Piotrkowskiego R.P. 1565 poprzedzony Kroniką 1559-1562*. Oprac. Władysław Chomętowski, wyd. Władysław Krasieński, w Drukarni Jana Jaworskiego, 1868.
- Herbest, Benedykt. *M. Tullii Ciceronis Vita e scriptis et verbis eiusdem descripta opera et studio Benedicti Herbesti Neapolitani*. W drukarni Mateusza Siebeneichera, 1561.
- Mączyński, Jan. *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinnatum*. W drukarni Jana Daubmana, 1564.
- Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*. T. 1-2, wyd. Antoni Gąsiorowski, i in., Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2004.
- Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509-1551*. Wyd. Antoni Gąsiorowski, i in., Wydawnictwo Neriton, 2010.
- Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402-1541*. Wyd. Antoni Gąsiorowski, i in., Instytut Historii PAN, 2011.
- 700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*. Oprac. Lech Szczucki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978.
- „Statuta i matrykuły Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z XVI wieku. Wydał Dr. J. Szujski”. *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, t. 1, Polska Akademia Umiejętności, 1878, ss. 71-94.
- Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in universitates studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*. Red. Josephus Mueczkowski, Universitatis, 1849.
- Szymon Marycjusz z Pilzna. *O szkołach czyli akademiach ksiąg dwoje*. Tłum. Antoni Danysz, wstęp i objaśnienia Henryk Barycz, Zakład im. Ossolińskich, 1955.
- Ulanowski, Bolesław. „Materyały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI”. *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 1, Akademia Umiejętności, 1895, ss. 321-556.
- Wybór pism pedagogicznych Polski doby Odrodzenia*. Oprac. Józef Skoczek, Zakład im. Ossolińskich, 1956.
- Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W.X. Litewskiego*. Cz. 2, oddz. 1, wyd. Tytus Działyński, Czcionkami Ludwika Merzbacha, 1861.

OPRACOWANIA

- Barycz, Henryk. *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*. Polska Akademia Umiejętności, 1935.
- Barycz, Henryk. *Problem uniwersytecki w Polsce XVI w.* B.w., 1931.
- Barycz, Henryk. „Przyjaciel Jana Kochanowskiego Mikołaj Gelasinus (sylwetka humanisty)”. *W blaskach epoki Odrodzenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1968, ss. 253-78.

- Barycz, Henryk. „Zmarnowany talent. Szymon Marycjusz, humanista i pisarz pedagogiczny”. *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki*, Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 453-503.
- Baster, Marcin. „Students’ Everyday Lives in the Colleges of the University of Cracow in the Sixteenth Century”. *Frühneuzeitliche Universitätskulturen: kulturhistorische Perspektiven auf die Hochschulen in Europa*, red. Barbara Krug-Richter, Ruth-Elisabeth Mohrmann, Böhlau, 2009, ss. 109-18.
- Bieńkowski, Tadeusz. „Stanisława Sokołowskiego traktat o kształceniu młodzieży szlacheckiej”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, t. 39, 2000, ss. 3-9.
- Bieńkowski, Tadeusz. „Szkoły w kulturze staropolskiej. Wnioski i refleksje”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, t. 25, 1983, ss. 3-14.
- Cassagnes-Brouquet, Sophie. *La violence des étudiants au Moyen Âge*. Editions Ouest-France, 2012.
- Chachaj, Marian. „Wykształcenie wyższe a kariera w szesnastowiecznej Rzeczypospolitej”. *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. Wojciech Iwańczak, i Krzysztof Bracha, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1997, ss. 275-90.
- Chartier, Roger, i Jacques Revel. „Université et société dans l’Europe moderne: Position des problèmes”. *Revue d’histoire moderne et contemporaine*, nr 3, t. 25, 1978, ss. 353-74.
- Dhondt, Pieter, i Elizabethanne Boran, redaktorzy. *Student Revolt, City, and Society in Europe. From the Middle Ages to the Present*. Routledge, 2018.
- Farge, James K. *Orthodoxy and Reform in Early Reformation France: the Faculty of Theology of Paris, 1500-1543*. Brill, 1985.
- Frijhoff, Willem. „L’université à l’époque moderne (XVIe-XVIIIe siècles). Réflexions sur son histoire et sur la façon de l’écrire”. *Les universités en Europe du XIIIe siècle à nos jours. Espaces, modèles et fonctions. Actes du colloque international d’Orléans 16 et 17 octobre 2003*, red. Frédéric Attal, i in., Publications de la Sorbonne, 2005, ss. 157-77.
- Gabriel, Astrik L. „Les écoles de la cathédrale de Notre-Dame et le commencement de l’Université de Paris”. *Huitième centenaire de Notre-Dame de Paris (Congrès des 30 mai-3 Juin 1964). Recueil de travaux sur l’histoire de la cathédrale et de l’église de Paris*, Librairie Philosophique J. Vrin, 1967, ss. 141-66.
- Hajdukiewicz, Leszek. „Autour de problematique de la jeunesse de l’Université Cracovienne du XVe jusqu’au XVIIIe siècles”. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne*, nr 93, 1991, ss. 29-42.
- Hajdukiewicz, Leszek. „Erazm z Rotterdamu w opinii polskiej XVI-XVII w.”. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne*, nr 33, 1971: *Erasmiana Cracoviensia. W 500-lecie urodzin Erazma z Rotterdamu (1469-1536)*, ss. 55-85.
- „Jaskinia”. *Słownik polszczyzny XVI wieku. Wersja elektroniczna*, spxvi.edu.pl/indeks/haslo/55648. Dostęp 20.01.2023.
- Kamler, Anna. *Od szkoły do senatu. Wykształcenie senatorów w Koronie w latach 1501-1586. Studia*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2006.
- Kaniewska, Irena. „Die Struktur der Studenten der Krakauer Akademie vom XV.-XVIII. Jahrhundert”. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne*, nr 93, 1991, ss. 43-63.
- Kaniewska, Irena. „Les étudiants de l’Université de Cracovie aux XVe et XVIe siècles (1433-1560)”. *Les universités européennes du XVIe au XVIIIe siècles. Histoire sociale des*

- populations étudiantes*, t. 1, red. Dominique Julia, i in., École des Hautes Études en Sciences Sociales, 1986, ss. 113-33.
- Kaniewska, Irena. „Młodzież Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510-1560. Studium statystyczne”. *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu*, red. Kazimierz Lepszy, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964, ss. 1-89.
- Korolko, Mirosław. *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego: humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*. Wiedza Powszechna, 1991.
- Machaj, Dawid. „Zawsze wierny? Sytuacja wyznaniowa w Uniwersytecie Krakowskim w XVI i XVII w.”. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. 59, 2015, ss. 97-135.
- Markowski, Mieczysław. „Les manuscrits des listes de docteurs en médecine à l'Université de Cracovie entre 1400 et 1601”. *Mediaevalia Philosophica Polonorum*, t. 20, 1974, ss. 121-40.
- Morawski, Kazimierz. *Czasy zyguntowskie na tle prądów Odrodzenia*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965.
- Pietrzyk, Zdzisław. „Uniwersytet Krakowski wobec reformacji”. *Reformacja w Krakowie (XVI-XVII wiek)*, red. Zdzisław Noga, Wydawnictwo Antykwa, 2018, ss. 67-81.
- Rüegg, Walter, redaktor. *Geschichte der Universität in Europa*. T. 2, C.H. Beck, 1996.
- Ryczek, Wojciech. „The Praise of the Humanities: *De ratione studii* of Stanislaus Sokołowski”. *Humanistica Lovaniensia*, t. 66, 2017, ss. 271-306.
- Sondel, Janusz. „Kariera uniwersytecka jako sposób awansu społecznego w dawnej Polsce”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. 3, 2010, ss. 209-21.
- Suchodolski, Bogdan. *Polska myśl pedagogiczna w okresie Renesansu*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953.
- Urban, Waclaw. „Losy wychowanków Akademii Krakowskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Studium statystyczne”. *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu*, red. Kazimierz Lepszy, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1965, ss. 133-99.
- Uruszczak, Waclaw, redaktor. *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. T. 1, 1364-1780, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015.
- Wójcik-Zega, Dagmara. „The Fellows of the Collegium Maius of the Krakow University in the 16th century. A preliminary approach”. Kps w posiadaniu autorki.
- Wyczański, Andrzej. *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506-1548)*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.
- Wyczański, Andrzej. „Uniwersytet Krakowski w czasach Złotego Wieku”. *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. I, red. Kazimierz Lepszy, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964, ss. 221-52.
- Zdanek, Maciej. *Uniwersytet Krakowski wobec własnej przeszłości w XV-XVI wieku*. Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2017.
- Żelewski, Roman. „Krakowska młodzież akademicka wobec zaburzeń wyznaniowych drugiej połowy XVI wieku”. *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu*, red. Kazimierz Lepszy, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964, ss. 91-131.
- Żołądź, Dorota. *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.
- Żołądź-Strzelczyk, Dorota. „Wychowanie dobre dziecięciu szlacheckiemu – Hieronim Baliński o edukacji”. *Biuletyn Historii Wychowania*, t. 39, 2018, ss. 7-18.

SEMINARIUM RZECZYPOSPOLITEJ CZY JASKINIA ZBÓJCÓW?
WOKÓŁ DEBATY O POŻYTKACH EDUKACJI UNIWERSYTECKIEJ
W POLSCE XVI WIEKU

Streszczenie

Uniwersytet Krakowski w XVI wieku, podobnie jak inne powstałe w średniowieczu uniwersytety europejskie, przeżywał trudny czas. Powstanie nowej sieci szkół średnich i wyższych, kultura humanistyczna, nowe modele wychowania, krytyka scholastycznego programu nauczania i reformacja przyniosły liczne wyzwania i trudności. Spadła liczba studentów, promocji, dochody i prestiż. W Polsce od połowy XVI wieku Uniwersytet Krakowski był przedmiotem rosnącej krytyki. Posłowie ruchu egzekucyjnego na sejmach sformułowali opinię, że uniwersytet znajduje się w stanie upadku, stał się „jaskinią zbójców” i nie wypełnia swoich zadań edukacyjnych i wychowawczych, zwłaszcza wobec szlachty. Artykuł analizuje ideę uniwersytetu jako *seminarium Reipublicae*, udział mistrzów w debacie o kształt edukacji publicznej, a zwłaszcza ich próby oddziaływania na szlachtę na przykładzie wybranych tekstów. Dane statystyczne pokazują, że mimo osłabienia uniwersytet wypełniał zadanie edukowania elit społecznych i zachował swoją pozycję na mapie edukacyjnej renesansowej Polski.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Krakowski; XVI wiek; edukacja; ruch egzekucyjny; szlachta; idea *seminarium Reipublicae*

A COMMONWEALTH SEMINAR OR A DEN OF ROBBERS?
ON THE DEBATE ON THE BENEFITS OF A UNIVERSITY EDUCATION
IN POLAND IN THE 16TH CENTURY

Summary

The University of Kraków in the 16th century, like other European universities established in the Middle Ages, was going through a difficult time. The emergence of a new network of secondary schools and universities, humanist culture, new models of education, criticism of the scholastic curriculum, and the Reformation brought numerous challenges and difficulties. The number of students and promotions, income level and social prestige declined. In Poland, from the mid-16th century, the University of Kraków was subject to increasing criticism. The Executionists at the Sejm formulated the opinion that the university was in a state of decline, had become a ‘den of robbers’ and was failing to fulfil its educational and pedagogic tasks, especially towards the nobility. This article analyses the idea of the university as a ‘seminarium Reipublicae’, the participation of the masters in the debate about the shape of public education, and especially their attempts to influence the nobility based on selected university texts. The statistical data show that, despite its weakened status, the university fulfilled the task of educating the social elite and retained its position on the educational map of Renaissance Poland.

Keywords: University of Kraków; 16th century; education; Executionist movement; nobility; idea of “seminarium Reipublicae”